

oprac / uproszdzona styc 1996 r.
J. Marinko

4.06.109
ef.

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ul. M. Piłsudskiego 93, tel. 0048 58 65 22 186
www.zawacka.pl
REGON 870502735
KRS 000041692
NIP 5210101506 0000 0000 5002 0244



++ 1991r.

Jerys Czesław
81-963 Gdynia 1

++
Gdunia
JHH-AR
Jerys Czesław
krypt. 02-186-17
M: 122/731 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Jeryś Czesław
J. Nr: 122/73190m.
Gdynia JHK-AK

I/1. Relacja k. 13 s. 1-14

I/2. Dokumenty (sensu stricte) dotyczące osoby relatora k. 11 s. 1-11

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

k. 6 s. 1-6

II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne. —

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 3

VI. Fotografie obrot i kompozycji

1/1. Pelaja Cześawa Jerysia:

1. z dn. 8.03.1984, rękop. oryg. k. 1 s. 1-2
2. z 18.05.1988, napis oryg. k. 10 s. 3-12
3. List C. Jerysia do ZŁ-3 z 4.06.1988 (Kulwick), napis oryg.; inf. nt. Cześawa Jerysia aut. Zygmunta Janosia, rękop. k. 2 s. 13-14



Orestan Ferdy

Łódź, 1987.03.08
ARCHIWUM
Ełżbiety Zawackiej 1,
120-11

81-963 Łódź dnia 1.

Relacja o działalności w ramach oporu 19-87

Podczas okupacji byłem zatrudniony jako mechanik mistrz wymagrodzeni robotników w Zakładzie Naprawy i Kwalifikacji m. Łódź, gdzie pracowałem również przed wybuchem wojny. Po polczeniu, przez sklepanta, w trybskich miejscach przedsiębiorstwa jako - Stadtwerke Potenhafen - pracowałem tam nadal aż do chwili wyzwolenia.

Jako Polak mieszkając opuściłem swoje mieszkanie w blokach Tow. Budowl. Osiedli przy ul. Korkowej (obecnie Czernowych Korytarzów) i zostałem przesiedlony na ul. Kwidzińskiego 6, na poddasze. W ramach pozostawionych reprezentacji, po odwołaniu przyjęcia drugiej grupy tzw. Eingekerkel, zostałem jednakże raz przesiedlony na ul. Olsztyńskiego 22, na niższy parter pod kamper, gdzie pracowałem do wyzwolenia.

Do ramach oporu zostałem zaangażowany na początku 1943 r., za pośrednictwem mojego bratanka Ferdynanda Paetzny. Umówił on ze mną spotkanie ze Stanisławem Kaszmarnikiem, który przyjeżdżał mnie do tajnej organizacji, zobowiązując do współpracy z moją koleżką w ramach oporu. A ponieważ matka siostry Łódź i wyłonienie miejscich urzędów komunalnych, moim zadaniem było udzielenie informacji o tych urzędach oraz - w ramach możliwości - dostarczenie dokumentacji dotyczącej rozlokowania sieci i obiektów wodociągowo-kanalizacyjnych i elektrycznych.

Nasze kontakty odbywały się w miarę potrzeb bezpośrednio podczas przekazywania dokumentów lub informacji i wraży do ostatnich miesięcy przez wyzwolenie.

Po wyzwoleniu pracowałem nadal w Zakł.

Nadociągów i Kanalizacji m. Jdyu i dyrektorom
tego przedsiębiorstwa inż. Donaldowi Kotko
wskazać przekazanie komplet dokumentów dotyczących
wzajemnych obiektów i urządzeń sieci Nadociągów,
które zostały uchronione przed zamierzonymi
zniszczeniem przez okupanta.

Dufers

Pruszków 02-186/17.

W załączeniu:

1. Oświadczenie świada Stanisława Kacmartha.
2. Techniczne odbioru uchronionych dokumentów:
urządzeń głównych Stacji Pomp Rurociągowych i Sieci wod. m. Jdyu.
3. Fotoprofil z okresu okupacji.

Relacja Czesława Jerysia

Pseudonim "02 - 186 17" Leg. Odznaki Nr 41 D.

3.

Czesław Jeryś s. Wacława i Heleny Ośminkowskiej, urodzony 26 grudnia 1912 r. w Koninie - Wilków woj. poznańskim. Ojciec młynarz, przed wojną udzielał się społecznie w Związku Rzemieślników Katolickich w Koninie. Podczas okupacji, jako Polak pracował w Gdyni przy obsłudze urządzeń obiektów Zakładów Wodociągów i Kanalizacji, a pod koniec okupacji został wywieziony na roboty w głąb kraju. Po wyzwoleniu nie zajmował się działalnością społeczną, ani też polityczną. Pracował nadal w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni.

Ze względu na złożoną sytuację rodzinną już w 1928 r. rodzice przyjechali do Gdyni, a ja z siostrą Wacławą pozostałem jeszcze w Koninie, gdzie pracując zawodowo jako praktykant biurowy w Związku Ziemiaków i Okręgowym Związku Kółek Rolniczych uzupełniałem wykształcenie średnie ogólnokształcące.

Do Gdyni przyjechałem do rodziców latem 1930 r. Przejściowo pracowałem jako magazynier w firmie portowej "Produkt" zaopatrującej statki w jaja i nabiał. A począwszy od 1931 r. do 1948 r. związałem się już na stałe z gospodarką komunalną, pracując jako rachmistrz wynagrodzeń, następnie jako referent i kierownik działu, kolejno w Komisariacie Rządu w Gdyni, w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni oraz Zarządzie Miejskim w Gdyni.

✓ Przed wybuchem wojny w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni dyrektorem przedsiębiorstwa był inż. Mieczysław Michalski /jednocześnie był on naczelnikiem Wydziału Technicznego Komisariatu Rządu/ prezes miejskiego zarządu Związku Strzeleckiego. Wspominam o tym ponieważ ze względu na te warunki personalne prawie wszyscy pracownicy Zakładów Wodociągów i Kanalizacji byli zrzeszeni w Związku Strzeleckim. Na tym terenie związek był dość popularny, posiadał własną orkiestrę i drużynę bokserską. Tutaj

mała ciekawostka. Kiedy znany polski bokser Chmielewski /a może Chmielecki ?/ wyjeżdżał w pełni sławy po laury do Ameryki, to swój ostatni mecz rozegrał w Gdyni i stoczył walkę towarzyską z bokserem ze "Strzelca" /?/ Andruszkiewiczem. Ale ja do Związku Strzeleckiego nie należałem, co spowodowało dość ostrą wymówkę ze strony dyrektora inż. M. Michalskiego, co zresztą nie zmieniło sytuacji. Zawsze pracowałem z myślą o gospodarności zakładu i jego użyteczności dla ogółu i nie przywiązywałem wagi do partykularnych zamięłowań czy też grupowych interesów objawiających się w zakładzie pracy. Nie zajmowałem się również sprawami politycznymi. I taki pozostałem już do końca mojej pracy zawodowej i na emeryturze.

Powróćmy jednak do czasów wojny. Ze względu na zły stan zdrowia w młodym już wieku zostałem zwolniony ze służby wojskowej /Kat. C/ i z tego powodu nie uczestniczyłem w kampanii wrześniowej 1939 r. Tuż przed wybuchem wojny żona z 3-letnim synkiem Jerzym, zabierając część dobytku opuściła Gdynię i osiedliła się u krewnych na Kujawach w okolicy Włocławka. Skąd wkrótce Niemcy wszystkich krewnych wysiedlili na wieś w woj. lubelskim, a żonę z synkiem, zabierając jej cały dobytek, jako nie zameldowaną tam na wsi wypędzono, kładąc się udać skąd przybyła.

Ale to był problem. Nie mogła powrócić do Gdyni, gdyż teren ten został włączony do Rzeszy, pozostała więc na dworcu kolejowym w Inowrocławiu, skąd ostatecznie udało mi się sprowadzić ją do Gdyni.

Mnie jako pracownika zakładu użyteczności publicznej Niemcy zatrudnili nadal łącznie z dużą grupą b. pracowników. Ale wkrótce zabrano mi mieszkanie w blokach ZUS w Gdyni - Grabówek, ul. Morska 95. Po przyjeździe żony z synkiem do Gdyni, co wymagało wiele zabiegów, otrzymaliśmy pomieszczenie - pokój z kuchnią w domu jednorodzinny na poddaszu o ściętych ścianach. Był to dom zajęty przez zakład pracy w którym osiedlono dwie rodziny niemieckie,

co z jednej strony było ułatwieniem bo blisko zakładu pracy, ale w ogóle stwarzało atmosferę nie tylko nieprzyjemną ale i niebezpieczną. Niezależnie od niewygód samego mieszkania.

W miarę jak rozwijały się działania wojenne potęgował się istniejący już brak rąk do pracy, co zatrudnionym w zakładzie Polakom dawało większe szanse na pozostanie na miejscu i uniknięcie wysiedlenia. Zresztą na początku okupacji, obawiając się zbyt dużego skupiska Polaków na tym terenie wysiedlono większość mieszkańców pozostawiając jedynie niezbędny personel do utrzymania w ruchu ważnych przedsiębiorstw i instytucji.

W naszym zakładzie około 90 % zatrudnionych stanowili Polacy, z czego nieliczne jednostki przyjęły z czasem II grupę narodowościową "Volksdeutsch", a pod koniec okupacji "Eingedeutsch". Były również pojedyncze przypadki przyjmowania tw. IV grupy. Zmuszani przez Niemców do wyrzeczenia się swojej narodowości Polacy bronili się jak mogli, w ostateczności decydując się na jakąś grupę, ale mimo to dużą grupę stanowili nieprzejednani, lub tacy którzy ze względu na swoje pochodzenie z głębi kraju, a jednocześnie byli potrzebni do pracy, tak z dnia na dzień, niepewni swego jutra pozostawali jeszcze w Gdyni. Dużą grupę Polaków przesiedlono do Chylonii, jednej z dzielnic Gdyni. ⊗

Reorganizując gospodarkę komunalną Niemcy połączyli wszystkie zakłady użyteczności publicznej, a więc zakład wodociągów i kanalizacji, gazownię, elektrownię oraz zakład oczyszczenia miasta w jedno przedsiębiorstwo, które otrzymało nazwę Stadtwerke Gotenhafen, co oznaczało zakłady miejskie w Gdyni. W pomieszczeniach elektrowni przy ul. 3 Maja urządzono główne biura tego przedsiębiorstwa.

W ten sposób znalazłem się w tym przedsiębiorstwie jako rachmistrz obliczeń zarobków pracowniczych. Łącznie pracowało nas w tym dziale /pokoju/ trzech Polaków. Ja obliczałem zarobki pracow-

6.

ników zatrudnionych przy urządzeniach wodociągowych i kanalizacyjnych, Bernard Kubiczek rozliczał pracowników gazowni i elektrowni, a przez krótki okres Muszol /Muschol/, niestety imienia nie pamiętam, rozliczał pracowników zakładu oczyszczania miasta.

Naszym zwierzchnikiem był Niemiec z Gdańska, który słabo orientował się w tych sprawach i bardzo rzadko wstępował do naszego pokoju. W potocznej rozmowie nasz pokój nazywał się "Polenabteilung" zamiast niemieckiej nazwy Lohnbüro. Po pewnym czasie Muszol został aresztowany i już nigdy go nie spotkałem. Razem z B. Kubiczkiem prowadziliśmy nasze biuro do chwili wyzwolenia.

✓ B. Kubiczek pochodził ze Śląska, po stronie niemieckiej, gdzie zamieszkiwała jego matka którą czasem odwiedzał. Był on bardzo pracowity, sumienny i zawsze z godnością podkreślał swoje polskie, śląskie pochodzenie, ale nigdy nie zwierzał się o swoim zainteresowaniu sprawami ruchu oporu. Później, wiele lat po wojnie, i to już po jego śmierci dowiedziałem się, że był on również członkiem ruchu oporu w Gdyni.^{1/}

I tak w jednym pokoju siedzieliśmy naprzeciwko siebie złączeni wspólną pracą zawodową, brzemieniem trosk życia codziennego, nadziejami na rychłe wyzwolenie i lękiem czy nas nie rozłączą. Ale nigdy nie rozmawialiśmy o działalności gdyńskiego ruchu oporu, jak gdyby nic takiego nie istniało. Każdy z nas zachował swoją tajemnicę do końca.

B. Kubiczek był starszy odemnie, miał bardzo słaby wzrok i nosił kontaktowe okulary /rzadkość na owe lata/, które czasem wyjmował i przemywał podczas pracy. Obaj marzyliśmy o budowie domku po wyzwoleniu. W chwilach wolniejszych rysowaliśmy różne szkice naszych marzeń, dzieląc się wzajemnie uwagami do swoich projektów. Nie wiem czy i w jakim zakresie zrealizował swoje projekty.

Moje zaangażowanie się w ruch oporu nastąpiło później i miało zupełnie przypadkowe okoliczności. Zajęty pracą zawodową i domem, miałem już 3 synów, żyłem stale w napięciu licząc się

z wysiedleniem. Władze okupacyjne siały ten niepokój ludności polskiej, wysiedlając lub przemieszczając nawet stale zatrudnionych. Nasilając zagrożenie wywierano jednocześnie presję na wynarodowienie. Do mieszkań przychodzili blokowi, przynosili odpowiednie formularze i przedstawiali wizję niepewnego losu Polaków, często grożąc przykrymi konsekwencjami dla całej rodziny.

Do naszego mieszkania parokrotnie przychodził blokowy o nazwisku Grentzler. Poprzednio pracował również w Komisariacie Rządu w Gdyni. Wówczas nazywał się Grenczyk. Imienia nie pamiętam. Znał mnie, więc przychodził w godzinach kiedy żona z dziećmi była sama. Mówił tylko po niemiecku. Żona rozumiała go ale odpowiadała po polsku. Podobnie jak Niemcy zamieszkali na dole ubolewał nad żoną, że tak się męczy z dziećmi w nieodpowiednim mieszkaniu bez kartek na słodycze i mleko dla dzieci, że ja tak mało zarabiam /20 proc. podatku "Polenabgabe", bez dodatków rodzinnych/, a to wszystko z mojej winy bo jestem taki uparty. Mówił o wysiedleniach i wielu innych sprawach, w końcu przestał przychodzić. Po jakimś czasie zostałem przesiedlony na inną ulicę, również do pokoju z kuchnią /5 osób/, do tzw. niskiego parteru, skąd okno było usytuowane nisko pod skarpą lasu.

Widocznie te dwie rodziny niemieckie, zamieszkujące wspólnie z nami straciwszy nadzieje na zniemczenie swojego sąsiedztwa na poddaszu chciało się pozbyć polskiego towarzystwa. Zresztą była to przecież ogólna strategia władz okupacyjnych.

Ta niepewność losu rodziny nie sprzyjała warunkom do angażowania się w działalność ruchu oporu zwłaszcza, że zamknięty w kręgu rodziny i otoczony Niemcami nie miałem ku temu sposobności.

Ale z tej przeprowadzki byliśmy zupełnie zadowoleni. Nad nami mieszkała bowiem rodzina wysiedlona z Gdańska i jakiś Baltendeutsch. Otoczenie to nie przejawiało entuzjazmu do poczynań niemieckich, wręcz przeciwnie sympatyzowali z nami. Rodzina gdańskich obywateli, pochodzenia polskiego, zapraszała nas na potężne słuchanie radia i z czasem zaprzyjaźniliśmy się na stałe.

Byli to Medard i Maria Wielochowie, którzy po wyzwoleniu powrócili na teren Gdańska i zamieszkali w Sopocie przy ul. 22 Lipca nr 60. Szczególnie Medard Wieloch miał patriotyczną duszę.

Była wczesna wiosna 1943 r. Mój szwagier Ferdynand Pactwa, b. urzędnik Warsztatów Portowych Marynarki Wojennej w Gdyni - Oksywie, również Polak z krakowskiego, pozostawiony przez Niemców, został zatrudniony jako robotnik w magazynach niemieckiej Marynarki Wojennej na Oksywiu. To on zwrócił się do mnie z zapytaniem czy zechciał bym włączyć się do tutejszego ruchu oporu. Nie mówił o szczegółach, później dowiedziałem się że nie wiele wiedział, ale wymienił mi nazwisko - Stanisław Kaczmarek, który chce się spotkać ze mną i omówi ze mną to co trzeba. Do dzisiaj nie wiem kto był inicjatorem wciągnięcia mnie do konspiracji. Od kogo wyszła ta inicjatywa? A może od Bernarda Kubiczka? Wówczas nie zastanawiałem się nad tym, a później nie dociekałem tego. Bez zastanowienia się przystałem na propozycję nie zdając sobie zupełnie sprawy z obowiązków i konsekwencji tego kroku. Kierowałem się jedynie chęcią takiego działania.

Spotkanie ze Stanisławem Kaczmakiem odbyło się, po uprzednim umówieniu telefonicznie, na jednej z ulic gdyńskich. Później utrzymała się ta forma kontaktu. Zawsze oprócz chyba jednego spotkania byliśmy sami. Poinformowany o zadaniach, spełniałem je i relacjonowałem przy następnym spotkaniu. Na jednym z kolejnych spotkań złożyłem przyrzeczenie /prawdopodobnie było to wówczas kiedy był jeszcze ktoś z nami/ i otrzymałem legitymację w formie pokwitowania na przesyłkę pocztową. Chyba u góry był jakiś numer, a po prawej stronie pieczęć z orłem i napis V Komp. czy coś takiego. Nie pamiętam żadnej innej treści. Nie przyglądałem się jej nigdy więcej.

Moje zadanie polegało na zbieraniu i przekazywaniu ścisłych informacji o rozmieszczeniu w Gdyni i okolicy różnego rodzaju sieci urządzeń komunalnych, odcinkami, rodzajami. Usytuowaniem

obiektów tych urządzeń. Z czasem wyłonił się problem zrobienia kopii odpowiednich rysunków. Szczególnie ważne okazały się urządzenia wodociągowe i energetyczne. Tutaj pomagał mi - Czech z pochodzenia, ale legitymujący się jako Polak - Jan Holy, zatrudniony w Stadtwerke jako technik. Poprzednio pracował w Gazowni w Gdyni. To on przygotowywał mi dokumentacje nie zdając sobie sprawy w jakim celu jest mi ona potrzebna. Po wojnie wyjechał do Czechosłowacji i chociaż przyjaźnimy się do dzisiaj, przesyłając sobie życzenia nie poinformowałem go że został bezwiednie włączony do ruchu oporu. Tak się złożyło.

Nasze spotkania z St. Kaczmarkiem nie odbywały się często; w miarę wykonania zlecenia lub otrzymania następnego. Rozmowy były krótkie, służbowe, bez jakichkolwiek treści natury prywatnej. Staraliśmy się ograniczać czas naszego spotkania do minimum. Nie wiedziałem jaką funkcję w organizacji spełnia St. Kaczmarek, nie bardzo wierzyłem że to jego prawdziwe nazwisko ale nie dociekałem tego. Mój szwagier. F. Pactwa, był z natury bardzo lękliwy i unikał tego tematu, zresztą i ja nie miałem zbytnej ochoty do rozmów. Nawet nie tylko z nim. Moja żona, jak i pozostali członkowie rodziny, nie byli zorientowani o moich poczynaniach. Na ten temat nie rozmawialiśmy nawet po wyzwoleniu. To była już przeszłość, a teraźniejszość wymagała skoncentrowania się na nowym życiu.

Kontakt ze St. Kaczmarkiem urwał się z chwilą wyzwolenia. Nie wiedziałem dokładnie jaką rolę spełniał w ruchu oporu, a kiedy dowiedziałem się o jego aresztowaniu ogarnął mnie lęk i wyłoniło się pytanie co on złego zrobił? Wówczas zwrócił się do mnie sąsiad, znajomy z okresu okupacji senior Nowakowski prosząc o pomożenie Kaczmarkowi ponieważ jest on aresztowany, a ja mam w Gdyni sporo znajomości. Przykro mi było - ale odmówiłem.

Zgodnie z sumieniem odpowiedziałem, że nie znam dokładnie St. Kaczmarka i nie wiem co on robił podczas okupacji. Pan Nowakowski był zmartwiony i rozżalony, ja też. Później dowiedziałem się że jego syn Hilary był bliskim współpracownikiem St. Kaczmarka.

O roli jaką podczas okupacji spełniał St. Kaczmarek, a tym samym jaką rolę spełniłem ja wówczas dowiedziałem się dopiero ponad 20 lat później. W międzyczasie po paru miesiącach opuścił on więzienie, skończył studia w Poznaniu - prawo, wyjechał do Katowic, gdzie zaangażował się zawodowo w izbie adwokackiej. Po przypadkowym spotkaniu w Gdyni otrzymałem od niego oświadczenie świadka z którego dowiedziałem się jaką rolę spełniliśmy podczas okupacji. Dopiero wówczas poinformowałem rodzinę i bliskich o moich poczynaniach podczas okupacji i zgłosiłem się do ZBoWiD. Były to już lata siedemdziesiąte. Rok 1977.

Wówczas dowiedziałem się że moim łącznikiem i bezpośrednio przełożonym był dowódca II Podgrupy Wywiadu AK i Wojskowy Dowódca Tajnego Hufca Harcerzy na terenie Gdyni - Stanisław Kaczmarek.

Powracając do relacji o życiu prywatnym należy wspomnieć, że po wyzwoleniu pracowałem nadal w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni. Mając dostęp do dokumentów personalnych Polaków po ucieczce okupantów obaj z Bernardem Kubiczkiem zabezpieczyliśmy część nie zniszczonych akt personalnych i porozdawaliśmy pracownikom. W ten sposób i ja posiadam swoją Arbeitsbuch i Quitungskarte. Arbeitsbuch z podpisem B. Kubiczka, stwierdzającym datę zakończenia pracy w Stadtwerke. B. Kubiczka nie spotkałem już nigdy więcej. Podobno przeprowadził się do Wejherowa /kiedyś w tej okolicy planował budowę domku/, doszły mnie również wiadomości, że nogi odmówiły mu posłuszeństwa i po jakimś czasie zmarł.

Jeszcze przed ucieczką Niemców zostały zabezpieczone przed zniszczeniem akta /rysunki/ urządzeń i obiektów wodociagowych i kanalizacyjnych. Z tymi aktami miałem trochę problemu. Nie wiedząc o tym że nowy dyrektor ZWiK inż. Romuald Koskowski też należał do ruchu oporu ale na innym terenie, nie orientowałem się czy mogę mu się przyznać że ja jestem w posiadaniu ważnych dokumentów. Skąd ? Dopiero po bliższym poznaniu się przekazałem mu te akta bardzo ogólnie informując skąd te akta posiadam. O szczegóły też nie pytał. Uprzejmie podziękował.

W ZwiK pracowałem nadal do 30 X 1948 r. na różnych stanowiskach ekonomicznych, skąd służbowo zostałem przeniesiony do Zarządu Miejskiego w Gdyni w celu zorganizowania nowej komórki planowania gospodarczego. Nie było to zupełnie po mojej myśli, bo na moje wypracowane stanowisko przyszedł z Zarządu Miejskiego naczelnik Wydziału Lokalowego Leon Musiał, który otrzymał funkcję zastępcy dyrektora, a ja miałem wypracować sobie nową dziedzinę pracy. Ale prezydent miasta Henryk Zakrzewski nie posiadał odpowiedniego kandydata na to stanowisko. Nie pomogły interwencje dyrektora inż. Koskowskiego który pragnął mnie zatrzymać. A nie posiadałem żadnego poparcia politycznego.

Mimo to z dużym zapałem zająłem się nową dziedziną pracy i gospodarki. Zapisalem się na kurs statystyki, planowania i demografii zorganizowany przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce. Kurs ten skończyłem z wynikiem b. dobrym i z nową energią zająłem się tym zagadnieniem. Później studiowałem na Wydziale Ekonomiki i Rachunkowości Przemysłu Ciężkiego, zorganizowanym przez dyrekcję Studiów Zaocznych w Warszawie, z wynikiem ogólnym dobrym.

Ale poszerzenie mojej wiedzy nie wykorzystałem w Zarządzie Miejskim w Gdyni gdyż z dniem 1 XI 1949 r. przeniosłem się do Stoczni Gdyńskiej w Gdyni. Zaproponowano mi bardzo korzystne warunki pracy.

Tam pracowałem, aż do przejścia na wcześniejszą emeryturę /początkowo rentę/ w 1972 r. Charakterystyka tej pracy w załączeniu. Również w załączeniu omówienie pracy społecznej i dokumenty o zatrudnieniu podczas okupacji.

Członkowie mojej rodziny przeżywali okres wojny w różny sposób. Jedyne brat Tadeusz przed wybuchem wojny, a następnie podczas wojny, pływał na statkach pasażerskich GAL w Anglii. Uczestniczył we wszystkich działaniach wojennych polskich statków pasażerskich. Do kraju powrócił po wyzwoleniu i nadal pracował aż do śmierci w 1960 r. w Polskich Liniach Oceanicznych w Gdyni.

Dwóch braci żony Henryk i Mieczysław Domagała zginęli podczas okupacji w wyniku represji okupanta. Trzeci brat żony Edward przed wojną pływał na statku "Piłsudski". Po zatonięciu statku podczas działań wojennych, ranny, został internowany we Francji, a po jej okupacji wzięty do niewoli, gdzie przebywał aż do wyzwolenia. Czwarty brat Marian, zamieszkały w Radomiu był uczestnikiem ruchu oporu AK. Ale szczegółów nie znam. Zmarł w 1982 r.

Obecnie oboje z żoną jesteśmy inwalidami I grupy z ogólnego stanu zdrowia. Mimo to ja nadal zajmuję się swoimi hobby: historią polskiej gospodarki morskiej oraz historią II wojny światowej. Opublikowałem książkę pt. Budownictwo Okrętowe w Gdyni 1920 - 1945 oraz stokilkadziesiąt różnego rodzaju artykułów. Zajmując się historią II wojny światowej w filatelistyce opracowałem /i stale je rozszerzam/ dwa zbiory: Walka i martyrologia narodu polskiego w II wojnie światowej i Poczta Obozowa w Woldenbergu. M.in. otrzymałem wysokie wyróżnienia na międzynarodowych wystawach filatelistycznych, w tym srebrny medal na wystawie światowej i trzy medale złote na wystawach międzynarodowych. Również 3 medale złote na wystawach krajowych.

Ostatnio w kwartalniku Nautologia PTN publikuję w odcinkach /30 - 35 stron maszynopisu każdy/ artykuły pt.: Pierwsze dni i pierwsze lata Stoczni Gdynińskiej po wyzwoleniu, a w nr 2/1988 ukaże się artykuł pt.: Z dziejów portu rzeczno-morskiego w Tczewie /ok. 40 stron maszynopisu/ i U źródeł powstania Ligi Morskiej /okres międzywojenny/. O ile zdrowie pozwoli nie będą to może już ostatnie moje prace.

206. 7, -

[Signature]
18.05.88

1/ Jeżeli uzyskam jakieś dane o jego działalności postaram się uzupełnić niniejszą relację.

Czesław Jeryś

M 122

13

Gdynia, 1988 - 06 - 04

81-963 G D Y N I A 1

Skr.poczt. 241
tel. 20-58-85

Z R Z E S Z E N I E
KASZUBSKO - POMORSKIE
Oddział w Toruniu
Klub Historyczny

W uzupełnieniu relacji przesłanej 18 ub.m. podaję,
ze według informacji Zygmunta Tanasia, zamieszkałego w Gdyni,
✓ ul. Witomińska 8, Kubiczek działał w ruchu oporu w Państwowej
Służbie Cywilnej, zorganizowanej przez Armię Krajową na terenie
Gdyni.

Przy okazji podaję adres Stanisława Kaczmarka /"02-186"/:
Katowice, ulica Zawadzkiego 33/79 oraz swoją fotografię.

1290
Łączę wyrazy szacunku.

P.S.

Nie jestem pewien czy Kubiczek
miał na imię Barnard, jak podałem.
Przy jego podpisie na mojej
Arbeitsbuch brak również imienia.

8.06.1991v. L. dz. 562/A/91
W Gdyni śmierć Czesław JERYŚ, syn Wacława
położony 13.06.br. ul. 26. 12. 1942r. w Tłocinie

Nr 02-186/17

w latach 1943 - marzec 1945r. uczestnik
II Podgrupy Wywiadu AK pow. Stawierska Koszówka
w Gdyni

pracował w Stadtkwerke Gatenhofen,
dostarczał raporty dotyczące prowadzeń komunikacji
energospotrzeby, wodociągów i kanalizacji na
terenach Gdyni z Rumia i Leśniewem.

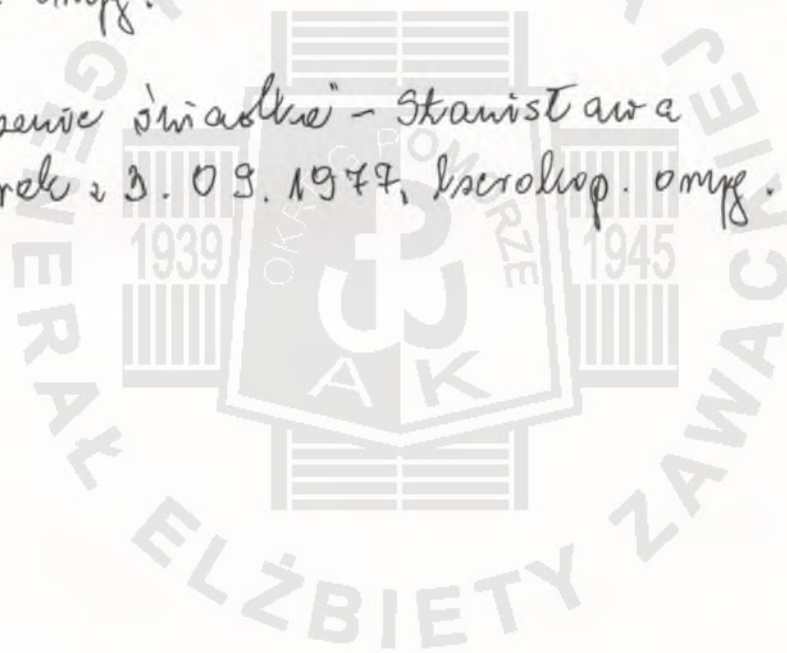
Zona miasta: 81-963 Gdynia ul. Mściwoja 5/12


Odzuszczonej w Wywiadu AK 1945 Medalem Wzrostu

Informacje z Tawesia

1/2. Dokumenty Czesława Jeryśia:

1. „Ausweis nr 73” wystawiony w Gdyni,
kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. „Arbeitsbuch” nr 442/00569 (książka
pracy) - s. 1-2, 2a, 4, 5, 6, 7; kserokop. oryg. k. 8 s. 2-9
3. „Invalidentversicherung” - karta nr 1,
kserokop. oryg. k. 1 s. 10
4. „Oświadczenie świadek” - Stanisława
Gwanamarek z 3. 09. 1977, kserokop. oryg. k. 1 s. 11



| | |
|------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------|
| für <i>Czesław Jężyk</i> geb. in <i>Witkowo - Polen</i> Staatsangehörigkeit <i>Polen</i> | Ausweis <i>Mr J3</i> 1. am <i>26.12.1912</i> <i>Polen</i> |
|  | Beruf <i>Lohnbuchhalter</i> Stadtwerke Gotenhafen <i>Feder</i> |
| Gilt nur als Ausweis zum Betreten d. Werksanlagen. | |

ELŻBIETY

3745

Arbeitsbuch

(Gesetz vom 26. Februar 1935, Reichsges. I S. 311)

Nr. 442/ 03568

Gzezlous Jerus

(Vor- und Zuname, bei Frauen auch Geburtsname)

1930

Webnummer:

Gzezlous Jerus

(Eigenhändige Unterschrift des Inhabers)

ZAWACKIEJ

3935

Arbeitsbuch

2.

(Gesetz vom 26. Februar 1935, Reichs-Gesetzblatt I S. 311)

Nr. 4421 00568

Ozslouis Jerus

(Vor- und Zuname, bei Frauen auch Geburtsname)



Ozslouis Jerus

(Eigenhändige Unterschrift des Inhabers)

Eintragungen in Feld 1-4 nur durch das Arbeitsamt

Eintragungen der Unternehmer und des Arbeitsamts

| | | | | | |
|---|----------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|------|------|--|
| 1 | Geburtsdag | 26 Dezember 1912 | | | |
| 2 | Geburtsort | Wickow | | | |
| | Kreis | Posen | | | |
| 3 | Staatsangehörigkeit | Pole | | | |
| 4 | Familienstand a leb., verh., gesch., verw. | verh. | | | |
| | b Geburtsjahre der minder- jährigen Kinder | 1936 | 1940 | 1941 | |
| 3 | Wohnort und Wohnung | Golenhafen Albert-Landauer | | | |
| | Beändert <input checked="" type="checkbox"/> Arbeitsamt Goschale: | Ferdinand-Schmitz-Str. 6. Str. 95 Gohulepau Schrennig 22.4.21 | | | |

Fortsetzung nächste Seite

| | | |
|---|---------------------------------------|--|
| 5 | Wohnort und Wohnung Fortsetzung | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |

2

2a

Hier Eintragungen nur durch das Arbeitsamt

Bisherige Beschäftigungsarten von längerer Dauer

| | vom | bis |
|-------------------------------------------------------------------------------------|---------|----------|
| als Kanzelist u. Lohnzähler bei der Zivilverwaltung in Golenhafen. | 22.6.31 | 29.10.32 |
| als Lohnbüchhalter u. Revisor bei der Zivilverwaltung in Golenhafen. | 1.8.33 | 30.11.34 |
| als Personalbüchhalter und Lohnbüchhalter beim Wasser und Kanalwerke in Golenhafen. | 1.6.36 | 26.11.41 |

Arbeitsamt Golenhafen

1939

Hier Eintragungen nur durch das Arbeitsamt

Arbeitsamt Golenhafen

1945

Berufsgruppe 25

Berufsart 2.1.

Ausgestellt am: 30. September 1940

(Stempel des Arbeitsamts)

Arbeitsamt Golenhafen

Im Auftrage:

[Handwritten Signature]

(Unterschrift)

Eintragungen der Unternehmer

| 1 Name und Eig des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel) | 2 Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung | 3 Tag des Beginns der Beschäftigung |
|----------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------|----------------------------------------------|
| 1 Der Oberbürgermeister der Stadt Göttingen | | 14.9. 1939 |
| 2 | | |
| 3 | | |
| 4 | | |
| 5 Arbeit | | |

Kammernfolge (links) beachten

| 4 Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben) | 5 Tag der Beendigung der Beschäftigung | 6 Unterschrift des Unternehmers |
|------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------|
| Angestellter Lohnbuchhalter | 21. III. 1945 | Stadwerke Göttingen G. [unintelligible] H. [unintelligible] |
| | | |
| | | |
| | | |
| | | |

INVALIDENVERSICHERUNG

10

Versicherungsanstalt: Brandenburg - Westpreußen
 (Bezirk der Versicherte bei Ausstellung der Karte Nr. 1 beschäftigt ist; jede folgende mit demselben Namen zu versehen)
 Ausgabestelle: Allg. Ortskrankenkasse
 in Gotenhafen Kreis (Amt)
 Ausstellungstag: 29. MRZ. 1943
 Umtausch: Binnen 3 Jahren nach dem Tage der Ausstellung.



Quittungskarte Nr. 1 für

Jerms Breslau ledig verheiratet verwitwet geschieden Nichtzutreffendes streichen
 (Vor- und Zuname, bei Frauen auch Geburtsname, bei mehreren Vornamen Rufname zu unterstreichen)
 Wohnort (Wohnung): Gotenhafen, Ferd. Schulz Str 6
 Beschäftigungsart: Lotenbuchhalter
 geboren am 26. Dezember 1913
 in Walkow Kreis (Amt) Posen
genau feststellen

Aufrechnung nur der Beitragsmarken

Anzahl der Beitragswochen in Klasse

| | | | | | | | | | |
|---|----|-----|----|---|----|-----|------|----|---|
| I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IX | X |
| | | | | | | | | | |

| | | | | |
|------------------------------------|-----|--------------------|-----|--------------------|
| Nachgewiesener Reichsarbeitsdienst | vom | bis einschließlich | vom | bis einschließlich |
| Wehrdienst | | | | |



(Ort und Tag)
 (Ausgabestelle)
 (Unterschrift)

Die Karte darf nur die gesetzlich vorgeschriebenen Angaben enthalten und keine besondere Merkmale tragen; vor allem darf aus ihr nichts über Führung oder Leistungen des Inhabers zu entnehmen sein. Niemand, außer den zuständigen Stellen, darf eine Versicherungskarte im Willen des Inhabers zurückbehalten (vgl. hierzu §§ 1424, 1425 der Reichsversicherungsordnung).
 Wer Versicherungskarten mit unzulässigen Eintragungen oder mit besonderen Merkmalen verfälscht, fälschlich ausfüllt oder wissentlich eine solche Karte gebraucht, wird bestraft (vgl. die Reichsversicherungsordnung).

Tj0034

INVALIDENVERSICHERUNG

10

Landesversicherungsanstalt: Danzig - Westpreußen
(In deren Bezirk der Versicherte bei Ausstellung der Karte Nr. 1 beschäftigt ist; jede folgende Karte ist mit demselben Namen zu versehen)



Ausgabestelle: Allg. Ortskrankenkasse
 in Gotenhafen Kreis (Amt)
 Ausstellungstag: 29. MARZ 1943

Umtausch: Binnen 3 Jahren nach dem Tage der Ausstellung.

Pole

Quittungskarte Nr. 1 für

Jury Breslau

(Vor- und Zuname, bei Frauen auch Geburtsname, bei mehreren Vornamen Rufname zu unterstreichen)

ledig
verheiratet
verwitwet
geschieden

Nicht-
treffendes
streichen

Wohnort (Wohnung): Gotenhafen, Ferd. Schulzstr 6

Beschäftigungsart: Lohnbuchhalter

geboren am 26. Dezember 1913

in Walkow Kreis (Amt) Posen

Z. Z. der Ausstellung dieser Karte

genau feststellen

Aufrechnung nur der Beitragsmarken

Anzahl der Beitragswochen in Klasse

| I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IX | X |
|---|----|-----|----|---|----|-----|------|----|---|
| | | | | | | | | | |

| Nachgewiesener | vom | bis einschließlich | vom | bis einschließlich |
|---------------------|-----|--------------------|-----|--------------------|
| Reichsarbeitsdienst | | | | |
| Wehrdienst . . . | | | | |

(Ort und Tag)

(Ausgabestelle)

(Unterschrift)

Die Karte darf nur die gesetzlich vorgeschriebenen Angaben enthalten und keine besonderen Merkmale tragen; vor allem darf aus ihr nichts über Führung oder Leistungen des Inhabers zu entnehmen sein. Niemand, außer den zuständigen Stellen, darf eine Versicherungskarte wider den Willen des Inhabers zurückbehalten (vgl. hierzu §§ 1424, 1425 der Reichsversicherungsordnung). Wer Versicherungskarten mit unzulässigen Eintragungen oder mit besonderen Merkmalen versieht, verfälscht, fälschlich ausfüllt oder wissentlich eine solche Karte gebraucht, wird bestraft (§ 1495 der Reichsversicherungsordnung).

TJ0034

A. Für Versicherte, deren Beiträge zur Invalidenversicherung an die Krankenkasse abgeführt werden

| Beschäftigt gegen Entgelt | | Arbeitsverdienst (Barbezüge und Wert der Sachbezüge) für die Beschäftigungszeit | | Name und Sitz der Krankenkasse, an die die Beiträge abgeführt sind | Firmenstempel, Anschrift und Unterschrift des Arbeitgebers |
|---------------------------|-------|---------------------------------------------------------------------------------|----------|--------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------|
| von | bis | RM | Rpf | | |
| 194 2 | 1/III | 31/III | 1.302 63 | A. O. K. Götterhafen | Stadtwerke Götterhafen Gehalts-Lohnstelle |
| 194 3 | 1/I | 31/III | 2.835 01 | A. O. K. Götterhafen | Stadtwerke Götterhafen Gehalts-Lohnstelle |
| 194 4 | 1/I | 31/III | 4.880 44 | A. O. K. Götterhafen | Stadtwerke Götterhafen Gehalts-Lohnstelle |

| | | | | | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|--|--|--|--------------------------------------------------------------------------------|
| Die Marke ist mit dem letzten Tag des Zeitraumes zu bewerten, für den sie gilt | | | | | Die Marke ist mit dem letzten Tag des Zeitraumes zu bewerten, für den sie gilt |
| * Beitragsmarken sind nur zu verwenden für | | | | | |
| 1. freiwillig Versicherte (Weltversicherte, Selbstversicherte), | | | | | |
| 2. Pflichtversicherte, die höhere als ihrem Entgelt entsprechende Beiträge entrichten, jedoch nur für den Beitrag zur <u>Höher- oder Übersicherung</u> , | | | | | |
| 3. <u>unständig Beschäftigte</u> , deren Beschäftigung auf weniger als eine Woche beschränkt ist, | | | | | |
| 4. <u>Teilbeschäftigte</u> , das heißt für Personen, die regelmäßig bei mehreren Arbeitgebern beschäftigt werden. Werden sie bei einem Arbeitgeber überwiegend beschäftigt, sind Beitragsmarken aber nur für die Nebenbeschäftigung zu verwenden. Pflichtversicherte, die in der Beitragswoche ihren ständigen Arbeitgeber wechseln, zählen nicht zu den Teilbeschäftigten. | | | | | |
| 5. <u>Selbständige</u> , die der Versicherungspflicht in der Invalidenversicherung unterliegen. | | | | | |
| Die Marke ist mit dem letzten Tag des Zeitraumes zu bewerten, für den sie gilt | | | | | Die Marke ist mit dem letzten Tag des Zeitraumes zu bewerten, für den sie gilt |

Stanisław Kaczmarek /02-186/

Katowice

dnia 3.IX.

1977 r.

40-086 Zawadzkiego 33/79

(miejscowość)

Katowice (Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(~~czka~~) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): A.K.-II Podgrupa Wywiadu na terenie Gdyni 1941-1945

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer ZN - 2667430
KMMO Katowice wydanym dnia 3.IV.1965 r. 197... r. przez

o ś w i a d c z a m :

że Ob. Czesław Jerys syn (~~ce~~) Wacława
urodz. dnia 26.XII.1912 19... roku w Koninie

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(~~czka~~) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ą) oświadczenie i czasokres od — do): Armii Krajowej II Podgrupa Wywiadu na terenie Gdyni 1943 - 1945. W ramach tej działalności otrzymał on polecenie przygotowania i dostarczenia dokumentacji obiektów i sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i elektrycznej miasta Gdyni.

Wyżej wymieniony(~~a~~) posiadał(a) pseudonim 02-186/17 i pełnił(a) funkcję — brał(~~a~~) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): brał udział w akcjach wywiadowczych kierowanej przeze mnie II Podgrupy Wywiadu A.K. Okręgu Północnego na terenie Gdyni. Jako pracownik t.zw. Stadtwerke Gotenhafen dostarczał mi dane wywiadowcze / rysunki / dot. urządzeń energetycznych i wodociągowo-kanalizacyjnych na terenie Gdyni. Dane powyższe stanowiły część składową "Akcji "B.2" polegającej na sporządzeniu i przeniesieniu do nasclerającej na Gdynię i Gdańsk oddziału Armii Czerwonej, planów hitlerowskiej obrony Gdyni. Jako dowódca tej grupy wywiadu otrzymałem osobiste podziękowanie Marszałka Wojsk Pancernych ZSSR - Dwukrotnego Bohatera ZSSR Michała Katukowa, ówczesnego Dowódcy 1. Gwardyjskiej Armii Pancernej za ich przeniesienie do nasclerających na Gdynię wojsk.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 042494
wydanej przez Zarząd Okręgu w ZBoWiD w Gdańsku

KOLO Własnoręczność podpisu stwierdza się:
Izba Adm. ...
ul. Główna nr 17 - Katowice
40-079 KATOWICE

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

Kaczmarek Stanisław -ppor.A.K.

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

Dowódca II Podgrupy Wywiadu A.K. 28 Wojskowy
Dowódca T.A.N. na terenie Gdyni

1/3. Inne materiały dokumentacyjne
Cz. Języśwa:

1. Pokwitowanie z 24.01.1946r. Zalicz. Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni - -obłógó plonógó sicej wodociąg. z adwo- wanych przez okupanta, kserokop. oryg. k. 1 s. 1,
2. "Opinia śmibowa" Czesława Języśwa z 7.07.1971, kserokop. oryg. k. 2 s. 2-3
3. Piśmo Pol. Tow. Nautologicznego z 16.05.1983 - dot. spól. działalności naukowo - badawczej, kserokop. oryg. k. 2 s. 4-5
4. Piśmo Tow. Nautologicznego w Gdyni z 10.02.1986 - zarząd. o odzwierciedleniu Medalem 40-lecia Polski Ludowej, kserokop. oryg. k. 1 s. 6



2.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO
STOCZNIA im. KOMUNY PARYSKIEJ
Przedsiębiorstwo Państwowe
GDYNIA, UL. CZECHOSŁOWACKA 3

TELEFON:

271 wewn.

KONTO BANKOWE:
N.B.P. O/M Gdynia 350-6-190

ADRESY WYSYŁKOWE

PRZESYŁKI KOLEJOWE:

- wagonowe: Gdynia-Wolna Stręła, bocznicą
— drobnicowe: Gdynia-Towarowa wlasna
— ekspresowe: Gdynia-Osobowa

PRZESYŁKI SAMOCHODOWE:

- kierować bezpośrednio do Stoczni

Skrót telegraf. >ESGDY:

Skr. poczt. 346

OPINIA SŁUŻBOWA

Obyw. Czesława Jerysia

Wasz znak:

Data:

Nasz znak:

Data:

DKZ5/ 1

7.07.1971 r.

Obywatel Czesław J e r y ś , syn Wacława, urodzony 24³ grudnia 1912 r., zamieszkały w Gdyni ul. Mściwoja 5 m.12, bezpartyjny - jest zatrudniony w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni od dnia 2 listopada 1949 r. kolejno na następujących stanowiskach:

- od 2.11.1949r. - Kierownik Działu Zbytu,
- od 1.08.1952r. - Budowniczy - Gł. Koordynator w Dziale Nadzoru Technicznego
- od 1.11.1953r. - Starszy planista w Dziale Planowania Ekonomicznego,
- od 30.11.1953r. - Kierownik Sekcji Planowania Kosztów w Dziale Planowania Ekonomicznego,
- od 1.11.1955r. - Kierownik Działu Zatrudnienia i Płac.

W związku ze stanem zdrowia oraz koniecznością przejścia do lżejszej pracy, od dnia 1.02.1970 r. Ob. Czesław Jerys został przeniesiony na własną prośbę na stanowisko starszego ekonomisty d/s historii Stoczni, wykonując te obowiązki do chwili obecnej.

Obyw. Czesław Jerys posiada duże doświadczenie zawodowe, które zdobył na różnych zajmowanych przez niego odpowiedzialnych stanowiskach. W okresie swojej 22-letniej pracy w Stoczni dzięki osobistej inteligencji i zdolnościom organizacyjnym bardzo dobrze prowadził powierzone mu odcinki pracy, będąc jednocześnie wymagającym w stosunku do podwładnych pracowników. Ma na swoim koncie duże osiągnięcia zawodowe.

Pracując jako Kierownik Działu Zbytu otrzymał pochwałę Dyrektora Zjednoczenia Stoczni Polskich i nagrodę pieniężną, za dobrą organizację tego Działu, w wyniku badań przedstawicieli

Najwyższej Izby Kontroli i na jej wniosek /Zarządzenie Nr 30 Dyrektora Stoczni z dnia 16.03.1951 r. /

W trudnym okresie przebudowy ORP "Burza" powołany został na budowniczego i głównego koordynatora tej jednostki. Wyjątkowo trudne zadanie wykonał ku pełnemu zadowoleniu swoich przełożonych i przedstawicieli Marynarki Wojennej.

Na stanowisku Kierownika Sekcji Planowania Kosztów kierował organizacją i wprowadzeniem w życie pierwszego etapu rozrachunku gospodarczego Stoczni, w wyniku czego wprowadzono system planowania i rozliczania kosztów wydziałowych /Okólnik Nr 4 Dyrektora Stoczni z dnia 12.05.1955 r./

Pracując na stanowisku Kierownika Działu Zatrudnienia i Płac kierował jednocześnie następującymi komórkami: Organizacji i Szkolenia do roku 1958, Kadr do roku 1958. W okresie kiedy do Działu Zatrudnienia i Płac należała komórka /sekcja/ Normowania Pracy, przeprowadzone przygotowania do przejścia na normy technicznie uzasadnione. Etapy tego przejścia zostały przez komisję władz zwierzchnich pozytywnie ocenione i nowe normy wprowadzone w Stoczni bez zastrzeżeń. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w okresie kierowania Działem Zatrudnienia i Płac przez Obyw. Czesława Jerysia, zarówno władze zwierzchnie jak i bank kontrolujący gospodarkę funduszem płac, - nie wносиły żadnych zastrzeżeń do działalności tego Działu.

Obyw. Czesław Jerys brał bardzo czynny udział w ruchu racjonalizatorskim. Suma oszczędności ze zgłoszonych przez niego projektów racjonalizatorskich wynosi 1.257.007,- złotych. Był wieloletnim doradcą technicznym d/s ekonomicznych w Klubie Techniki i Racjonalizacji Stoczni.

Jest bezpartyjny. Jednakże brał udział w wielu pracach społecznych, związkowych i politycznych a mianowicie: był wykładowcą szkolenia partyjnego obejmującej tematykę funduszu płac, pełnił funkcję I sekretarza Konferencji Partyjno-Ekonomicznej /Uchwała Egzekutywy KZ PZPR z dnia 18.05.55r./ oraz uczestniczył w zakładowych komisjach problemowych.

W okresie długoletniej pracy w Stoczni jest pracownikiem wysoce zdyscyplinowanym, mocno zaangażowanym w sprawy zakładu.

W roku 1956 odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. ¹⁹⁵⁵ *Kawalek*

Opinię niniejszą wydaje się na prośbę Ob. Czesława Jerysia.

Kierownik
Działu Zatrudnienia
i Przeprowadzania Kosztów

mgr Kazimierz Kujtoch

DYREKTOR STOCZNI

z up. mgr *[Signature]* 31

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUTOLOGICZNE

POLISH NAUTOLOGICAL SOCIETY

81-374 GDYNIA, ul. Sienkiewicza 3

tel. 20-49-75

R-k czekowy: PKO Gdynia 1, O/M Nr 19611-3274-132

DNIA: 16 maja 1983 r.

N-ZNAK: 202 /83

W-ZNAK:

Z DNIA: dot.społecznej działalności naukowo-
badawczej ob.Czesława J e r y s i a

Od pierwszych lat powstania i rozwoju Polskiego Towarzystwa Nautologicznego w Gdyni ob.Czesław J e r y ś wyróżniał się aktywną działalnością badawczo-naukową, zwłaszcza w ramach zainteresowań Komisji Historii Okrętownictwa. W tym zakresie wykazał wiele inicjatywy i zamyśleń, owocem których było zebranie oraz opracowanie bogatego materiału popularno-naukowego obejmującego przyczynki historyczne budownictwa okrętowego w Polsce dotyczące II Rzeczypospolitej.

W wyniku swych zamyśleń i dociekań od trzydziestu lat, opublikował kilkadziesiąt prac bibliograficznych oraz szereg artykułów poświęconych historii gospodarki morskiej kraju (w miesięczniku "Budownictwo Okrętowe", kwartalniku "Nautologia" oraz dzienniku "Głos Stoczniozca").

Ostatnio ukazała się interesująca książka opracowana przez Czesława Jerysia pt B U D O W N I C T W O O K R E T O W E w G d y n i 1920 - 1945 (WM, Gdańsk, 1980, nakład 3000 egz.).

Niezależnie od zainteresowań stoczniovczych ob.Cz.Jeryś popularyzuje również działalność i osiągnięcia ludzi związanych z rozwojem historycznym gospodarki morskiej i w tym zakresie współdziała z komisjami Historii miasta Gdyni oraz Historii Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie.

W uznaniu działalności zawodowej i społecznej ob.Cz.Jeryś został odznaczony przez Radę Państwa Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Zasługi, Krzyżem AK i innymi medalami.

Ob. Czesław J e r y ś aktualnie działa w Towarzystwie jako wybitnie czynny członek wykazujący nadal zamyśleń i wielkie zainteresowanie sprawami związanymi z historią rozwoju polskiej gospodarki morskiej, a w szczególności budownictwa okrętowego..

- 5.

Omówienie pracy społecznej Czesława Jerysia w latach 1947-1987

- 1947-1955 członek Obwodowej Komisji Odwoławczej Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni.
- ✓ 1950-1952 przewodniczący Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Stoczni im. Komuny Paryskiej.
- 1952-1953 przewodniczący Rady Oddziałowej Pionu Technicznego w Stoczni im. Komuny Paryskiej.
- 1953-1956 członek prezydium Rady Zakładowej w Stoczni im. Komuny Paryskiej.
- 1954-1955 organizator i pierwszy przewodniczący Zakładowej Komisji Rozjemczej w Stoczni.
- od 1955 r. nadal - publikuje artykuły o historii i rozwoju polskiego budownictwa okrętowego oraz gospodarki morskiej.
- 1955-1957 członek Okręgowej Komisji Odwoławczej Ubezpieczeń Społecznych Zw. Zaw. Metalowców, Okręg. w Gdańsku
- ✓ 1955 organizator i I sekretarz Konferencji Partyjno - Ekonomicznej w Stoczni im. Komuny Paryskiej.
- 1956 organizator i sekretarz "Ogólnozakładowej Dyskusji nad Planem 5-letnim 1956-60".
- 1956-1964 doradca techniczny Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz racjonalizator produkcji.
- ✓ 1960-1962 wykładowca zakładowego Szkolenia partyjnego /również w Woj. Ośrodku Szkol. Partyjnego /Ekonomia przemysłu.
- 1966-1972 organizator Klubu Marynistów PZF, przewodniczący zarządu oraz kierownik zespołu redakcyjnego Biuletynu Klubu Marynistów Polskiego Związku Filatelistów.
- 1973- nadal - honorowy przewodniczący zarządu Klubu Marynistów P.Z.F.
- 1960-1970 wiceprzewodniczący, a następnie przewodniczący Koła Polskiego Związku Filatelistów w Stoczni im. Kom.Par.
- od 1972 do 1981 - przewodniczący Zespołu Instruktorów ds Historii Ruchu Związku Zawodowego Metalowców Oddz. w Gdańsku
- od 1973 do 1981 - członek prezydium Głównej Komisji Historycznej Zarządu Gł. Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie. Przedstawiciel Oddziału Gdańskiego Zw. Zaw. Metalowców.
- od 1957. nadal - członek Polskiego Towarzystwa Naukowo-Badawczego w Gdyni.

6.

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUTOLOGICZNE
POLISH NAUTOLOGICAL SOCIETY

81-374 GDYNIA, ul. Sienkiewicza 3

tel. 20-49-75

R-k czekowy: PKO Gdynia 1, O/M Nr 19611-2274-132

DNIA: 86-02-10

Ob. Czesław Jeryś
w Gdyni

N-ZNAK: 055-86

W-ZNAK:

Z DNIA:

Mamy zaszczyt powiadomić, iż Uchwałą Rady Państwa nr 195(1)84M został Pan odznaczony MEDALEM 40-LECIA POLSKI LUDOWEJ.

Składając serdeczne gratulacje, prosimy uprzejmie o przybycie w dniu 20 lutego 1986 r. o g.1700 do siedziby PTN w Gdyni, na uroczyste posiedzenie Zarządu na którym nastąpi wręczenie ww odznaczenia.

Przewodniczący PTN

z up. *Witold Bublewski*
(Witold Bublewski)

II. Materiały uzupełniające relikwizję
Cz. Jeryśwa:

1. aut. nt. pracy zawodowej Cz. Jeryśwa,
„Budownictwo Okręgowe”, nr 10/1981
(aut. Z. Grywaczewski), kserokop. oryg.

k. 15, 1





BUDOWNICTWO OKRĘTOWE

MIESIĘCZNIK NAUKOWO-TECHNICZNY

SEKCIJ OKRĘTOWCÓW PRZY ZARZĄDZIE GŁÓWNYM
STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW POLSKICH

ROK XXVI

PAZDZIERNIK 1981

Nr 10

**Jerzy Czesław: BUDOWNICTWO
OKRĘTOWE W GDYNI 1920-1945.**
Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1980,
342, 2000, 85 zł.

Dzielo Czesława Jerzysia należy powitać z dużym uznaniem gdyż jest ono bardzo cennym uzupełnieniem skromnej literatury o tematyce gdyńskiej. Zaskakuje ono tym bardziej na podkreślenie, że poświęcone jest historii budownictwa okrętowego w Gdyni, który to temat tak żywo zawsze interesuje naszych Czytelników. Wspomnieć należy, że fragmenty książki Czesława Jerzysia były publikowane na łamach naszego pisma w numerze 4-5/1976. Oto ich tytuły:

- O wiesną stocznia okrętową,
- Warsztaty okrętowe w Gdyni,
- Stocznia jachtowa,
- Początki szkolenia zawodowego,
- Stocznia Gdyńska podczas okupacji.

Ponadto autor powołuje się również na wiele innych artykułów opublikowanych na łamach naszego pisma, stąd też dzieło Czesława Jerzysia uważamy za ściśle związane z tematyką naszego miesięcznika.

Z tym więc większą przyjemnością prezentujemy Jego książkę polecając ją uwadze naszych Czytelników.

Książka składa się ze wstępu i 3 części poświęconych różnym okresom rozwoju Gdyni i stoczni.

Część I omawia początki polskiej gospodarki morskiej w latach 1920 — 1939 i składa się z 3 rozdziałów poświęconych: powstawaniu portu, organizacji polskiej floty handlowej i jej rozwojowi w latach 1926 — 1939 oraz rybołówstwu morskemu w Gdyni w latach 1920 — 1939.

Część II — Powstanie i działalność warsztatów okrętowych w Gdyni w latach 1922 — 1939 zawiera 10 rozdziałów poświęconych:

- próbom zorganizowania warsztatów okrętowych w latach 1922 — 1939,
- działalności społecznej w celu utworzenia stoczni,
- działalności powstałej Stoczni Gdyńskiej w latach 1928 — 1936,
- perypetiom związanym z likwidacją Stoczni Gdyńskiej,
- nowej Stoczni Gdyńskiej w latach 1937 — 1939,
- warsztatom portowym Marynarki Wojennej,
- Stoczni Rybackiej,
- Stoczni Jachtowej,
- szkoleniu zawodowemu i sprawom bytowym,
- współpracy przemysłu krajowego warsztatami okrętowymi w Gdyni.

Treść zawarta w tej części wyczerpująco przedstawia powstanie i trudny rozwój różnych zakładów okrętowych na terenie Gdyni, związanych z remontami oraz budową statków, w tym jachtów, kutrów rybackich.

Część III nosi tytuł: Stocznia Gdyńska podczas okupacji 1940 — 1945 i zawiera 2 rozdziały:

- wykorzystanie stoczni przez okupanta dla celów wojennych,
- filia obozu koncentracyjnego Stutthof przy Stoczni Gdyńskiej.

Są one poświęcone najgorszemu okresowi z historii Gdyni, w którym jednak nastąpiła znaczna rozbudowa tych stoczni, zniszczonych następnie pod koniec wojny.

Całose dzieło stanowi wyczerpującą monografię bogato ilustrowaną z 22 tabelami opatrzoną indeksami nazwisk i instytucji oraz 12 załącznikami dotyczącymi różnych szczegółowych spraw związanych z treścią rozdziałów. Dotyczą one np. kosztów budowy stoczni, spisu członków stowarzyszenia Techników Okrętowców Polskich STOP, tekstów umów, spisu absolwentów, wykazu firm pracujących dla budownictwa okrętowego w 1939 roku itp. oraz planów Gdyni.

W sumie jest to dzieło wykonane wielkim nakładem pracy, owoc wielu lat żmudnych poszukiwań, badania źródeł, rozmów i wywiadów z żyjącymi jeszcze uczestnikami wydarzeń z okresu wojny i przedwojennego.

Stanowi to źródłowe udokumentowanie pionierskiego okresu tworzenia zrębów krajowego przemysłu okrętowego, bez obcej pomocy, w najtrudniejszych warunkach, przy znikomych środkach finansowych i technicznych, jakie udało się uruchomić w kraju tak ubogim jakim była przedwojenna Polska.

W zestawieniu z tak skromnymi środkami rezultaty były niewspółmierne wielkie, a postęp i rozwój godny uznania. Nasuwa się po lekturze tej książki refleksja, że gdyby nie wybuch wojny w 1939 r. to powstałby w Gdyni znaczny ośrodek przemysłu okrętowego, który byłby w stanie rozwijać produkcję okrętową w oparciu o istniejące wówczas możliwości przemysłu krajowego i zapewniałby możliwość realizacji rozpoczętej budowy pierwszych okrętów: handlowego OI-ZA i kontrtorpedowców typu GROM dla Marynarki Wojennej.

Jednakże dorobek tego okresu nie poszedł zupełnie na marne. Wyszkolili się kadra stoczniowców, która po wojnie była w stanie obsadzić i uruchomić również Stocznia Gdyńska i Szczecińska a Stocznia Gdyńska przetrwała do dzisiejszych rozmiarów największego przedsiębiorstwa zakładu okrętowego w kraju.

81-963 Gdynia 1



Gdynia
AK

JERYS CZESKA
Jerus Czeslau

Przełożono 17.02.93
J. Górniewicz

ARCHIWUM
Młodych Zawo...
122 - M
74-87



D. N. 122/731 Pom. Gdynia

Jeryś Czesław
v. Karty informacyjne

k. 3

M-122

1. Gdynia
1AK

Merys Czesław
związany do tajnej org. w 1943 r.
pracował w Zet. Urzędzie Komunistycznym
dostarczał potrzebnych informacji
i potrzebnych dokumentacji
zamieszkuje: 81-463 Gdynia 1 ul. Mściewoja 5 nr 12
tel. wt.

FUNDACJA
BIBLIOTEKI
ELŻBIETY ZAWAŁASKIEJ
2. Gdynia
AK
Geryś Czesław, 02-186/17
Instytut AK Gdynia - koryz. m. 41
adres: 81-314 Gdynia, ul. Mściniowa 5/10
wyk. E. Malak

Jężyś Czesław

3. Gdynie
AK

Zmarł w Gdyni dnia 8.06.1991r.

Od 1943r. do marca 1945 członk II

Podgrupy Nymadu AK ppow. Stalinskiej
Kawalerii.

zob. inf. z Tawersie w domu G. Jężyś

M-122/731



Województwo Pomorskie
Zestawienie

FUNDACJA
Pamięci Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Gąrbay 2, tel. 271-86
87-100 TORUŃ